Jak czasownik *chajzerować* wszedł do polszczyzny? O werbalnych derywatach odantroponimicznych i najnowszych tendencjach w zakresie apelatywizacji nazw własnych

Słowa kluczowe: słowotwórstwo, apelatywizacja, antroponimy, neologizmy, media społecznościowe.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.4.8>

1. Wprowadzenie

Właściwe tradycyjnym ujęciom językoznawczym ściśle rozgraniczenie semantyki i pragmatyki, prowadzące do wyznaczenia sztywnej granicy między systemem języka a jego użyciem, wyraźnie oddziaływało na refleksję onomastyczną minionego wieku. Za jedną z cech konstytutywnych klasy nazw własnych uznano opozycję skrajnie ubogiej treści *propriów* rozpatrywanych z perspektywy *langue*¹ i ich maksymalnie bogatej treści w płaszczyźnie *parole* (Lubaś 1973: 20–21). Współcześnie w badaniach onomastycznych nadal różnicowany jest opis nazw własnych z poziomu systemu leksykalnego oraz w kontekście użycia (Rutkowski, Skowronek 2020: 5–6), jednak nie przeciwstawia się ich sobie, ale uważa się za współistniejące komponenty, dzięki którym *propria* znaczą niejako podwójnie: „poprzez nadawanie sensów zarówno za pośrednictwem potencjalnego nacechowania konotacyjnego, jak i poprzez odsyłanie do określonych denotatów” (Rutkowski, Skowronek 2020: 7). Pełen repertuar sensów kodowanych przez nazwy własne ujawnia się dopiero w społecznej komunikacji.

Pochodne nazw własnych stanowią nieodłączną część współczesnego języka, przede wszystkim dyskursu politycznego i medialnego. Chociaż apelatywizacja² jest procesem zachodzącym już w staropolszczyźnie (zob. Kucharzyk 2008: 54–55), dopiero w obecnym stuleciu można ją uznać za „jeden z bardziej produktywnych sposobów wzbogacania zasobów leksykalnych”

* kgal@onet.pl, ORCID: 0000-0002-5223-1105

1 W tym ujęciu za treść nazwy własnej w płaszczyźnie *langue* uznaje się ogólne znaczenie onomastyczne, które można porównać do wyróżnianego współcześnie *minimum znaczeniowego o charakterze kategorialnym* zawartego w *propriach*. Jest ono rozumiane jako niewyrażony wprost element semantyczny wskazujący na typ obiektu oznaczonego nazwą własną (zob. Kaleta 1998: 23–25).

2 Za apelatywizację uznają, za Mariuszem Rutkowskim (2007: 29), „ustanowienie nowej jednostki leksykalnej na bazie jednostki onimicznej i włączenie jej na stałe w obręb apelatywów”. Nie podejmuję tu kwestii związanych z wieloznacznością tego terminu w literaturze onomastycznej.

(Kucharzyk 2008: 56). W dobie prężnie działających środków masowego przekazu niemal codziennie jesteśmy świadkami pojawiania się nierejestrowanych wcześniej konstrukcji odonimicznych, będących formacjami okazjonalnymi i zasługującymi na odnotowanie (Lech-Kirstein 2015: 91). Rejestrowaniu tego typu jednostek powinna towarzyszyć rekonstrukcja okoliczności ich powstania, czyli wytworzenia się specyficznych konotacji nazw, zrozumiałych w ramach określonego systemu wartości, determinowanego czasowo i przestrzennie (Lech-Kirstein 2015: 91). Analiza apelatywów fundowanych przez *propria* pozwala stwierdzić, „jak wyrażenia (zwłaszcza nowe, świeżo wykreowane w tekście) swoją budową odzwierciedlają sposób mentalnego ujęcia fragmentu rzeczywistości przez tego, który ją konceptualizuje” (Waszakowa 2017: 14). W leksemach *bardotka*, *lenonki* czy *arafatka* utrwalił się charakterystyczny wizerunek szeroko rozpoznawalnych osób (Brigitte Bardot, Johna Lennona i Jasira Arafata), który oddziaływał tak silnie na zbiorową świadomość, że obraz wspomnianych postaci stał się elementem prototypowej wartości semantycznej poszczególnych neologizmów.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie najnowszych derywatów od nazw własnych, rozpowszechnionych w Internecie w 2020 roku. Neologizmy te powstały w środowiskach związanych z różnymi grupami użytkowników mediów społecznościowych, w związku z czym zarysowanie szerszego kontekstu dyskusji inicjujących aktywność słowotwórczą internautów pozwoli dotrzeć do etymologii wyekscerpowanych leksemów. Omawiane struktury można traktować jako przejaw nowych tendencji dotyczących apelatywizacji *propriów*, dlatego w pierwszej kolejności zostanie scharakteryzowana ewolucja tego zjawiska. Centrum uwagi będą stanowić zmiany, jakie można zaobserwować w zakresie tworzenia derywatów od nazw własnych w najnowszej polszczyźnie, w szczególności odproprialnych derywatów czasownikowych.

2. Rozwój mediów a przyrost derywatów odonimicznych

Utrwalone w polszczyźnie pochodne od nazw własnych, które zostały w pełni zaadaptowane przez leksykon apelatywny i są odnotowywane w słownikach ogólnych, należą w przeważającej większości do słownictwa starannego, książkowego lub profesjonalno-naukowego (zob. Pajewska 2005: 67–73). Największą grupę derywatów odonimicznych głęboko zakorzenionych w polszczyźnie stanowią jednostki utworzone od nazw biblijnych lub mitologicznych (np. *sodoma* i *gomora*, *beniaminek*, *nestor*, *amory*) i to one wraz z innymi pochodnymi nacechowanymi formalnością (*marksizm*, *daltonizm*, *donkiszoteria* i in.) były przez długi czas najczęściej przywoływaną egzemplifikacją zjawiska utraty przez *nomina propria* funkcji referencjalnej.

Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia możemy z kolei obserwować znaczny przyrost neologizmów utworzonych na bazie *propriów* w dyskursie politycznym i medialnym. Na okres transformacji ustrojowej przypadają początki nieustannie rosnącej popularności kreacji odnazewniczych, które stają się częścią języka potocznego lub funkcjonują jako doraźne, tekstowe neologizmy, służące komentowaniu i ocenie bieżących wydarzeń. Największą produktywnością w tym zakresie cechują się antroponimy, fundujące niejednokrotnie całe serie derywatów o wspólnym rdzeniu. Przykładowo Radosław Marcinkiewicz (2003: 59) zarejestrował na przełomie wieków ponad sto wyrażen pochodnych od nazwiska Andrzeja Leppera (m.in. *lepperiada*, *lepperyzm*, *lepperyzacja*, *lepperoid*), a Małgorzata Berend (2007: 292–294) przedstawiła całe

paradygmaty słowotwórcze dla wybranych nazw osobowych, odnotowane w opracowaniach z lat dziewięćdziesiątych XX w. i pierwszej dekady kolejnego stulecia (np. *Wałęsa* → *antywałęsizm*, *dewałęsyzacja*, *wałęsowszczyzna*, *wałęsocentryzm*).

Chociaż „powstawanie formacji słowotwórczych (zwłaszcza o charakterze atrybutywnym) od nazwisk nie jest zjawiskiem nowym, nawet w perspektywie dwudziestowiecznej” (Jadacka 2001: 133), zaskakująca jest ekspansja i różnorodność tego typu neologizmów³. Reprezentują one współcześnie bogaty przekrój struktur słowotwórczych, części mowy i technik derywacyjnych polszczyzny, co wynika z faktu, że tworzenie derywatów odantroponimicznych stało się jednym z głównych środków ekspresji leksykalnej współczesnych Polaków (Jadacka 2001: 133). Wcześniej pochodne nazw osobowych zasilały przede wszystkim neutralnie nacechowane pola semantyczne typu: nazwy doktryn i systemów politycznych, nazwy zwolenników i wyznawców określonych poglądów (w tym religijnych) oraz członków ugrupowań czy nazwy kierunków i teorii naukowych⁴ (Piela 2001: 32–33). Wykorzystaniu antroponimu jako bazy derywacyjnej towarzyszyła również często idea uczczenia danych wynalazców, konstruktorów, chęć upamiętnienia wybitnych postaci (Piela 2001: 33). Z tego powodu funkcjonuje w języku wiele nazw, które możemy kwalifikować jako pamiątkowe (Piela 2001: 33), jak chociażby *wat* (← *James Watt*), *einstein* (← *Albert Einstein*), *degolówka* (← *Charles de Gaulle*)⁵. Natomiast współcześnie twórca neologizmu, odwołując się do czyjegoś nazwiska, chce raczej wyrazić dystans, niechęć lub wrogość w stosunku do osoby wskazanej w podstawie (Jadacka 2001: 133).

3. Ewolucja treści konotowanych przez formanty tworzące derywaty odnazewnicze

Upowszechnienie się nowych intencji kreatorów derywatów odnazewniczych doprowadziło do zmian w zakresie treści konotowanych przez poszczególne przyrostki⁶. Formanty, będące niegdyś domeną erudycyjnej odmiany polszczyzny, mają obecnie wydźwięk potoczny (Waszakowa 2005: 108), zaczęły służyć wartościowaniu wydarzeń i osób będących przedmiotem publicznej debaty. Przykładowo obcy sufiks *-izm/-yzm*, który wyspecjalizował się w tworzeniu regularnej klasy semantycznej (wspomniane nazwy doktryn, teorii, kierunków), jest w najnowszej polszczyźnie wykorzystywany w derywatach o znaczeniu ‘rządu danego polityka, typ realizowanej przez niego polityki lub system polityczno-ekonomiczny panujący w czasie sprawowania przez niego władzy’: *dornizm*, *pawlakizm* (Berend 2007: 289), *obamizm* czy *trumpizm*.

Podczas gdy w przeszłości apelatyzacja ograniczała się w dużym stopniu do stałych, przewidywalnych modeli słowotwórczych⁷, obecnie obserwuje się wieloznaczność informacji

3 O wyjątkowej skali tego zjawiska przekonuje również Agnieszka Piela (2001: 31): „Przegląd materiału historycznego dowiódł, iż w przeszłości formacje powstałe na kanwie analizowanych rzeczowników [osobowych nazw własnych – dop. K.G.] stanowiły tak pod względem ilościowym, jak i semantycznym klasę stosunkowo ubogą i mało zróżnicowaną w porównaniu do liczby i heterogeniczności znaczeniowej obecnie funkcjonujących leksemów”.

4 Np. *maoizm*, *leninizm*; *marksista*, *luteranin*; *augustianin*, *elżbietanka*; *heglizm*, *epikureizm*.

5 Są to kolejno nazwy: jednostki fizycznej, pierwiastka i czapki.

6 Przeważająca większość derywatów od nazw osobowych powstaje w wyniku sufiksacji (Berend 2007: 289).

7 Oprócz derywowania nazw doktryn za pomocą przyrostka *-izm/-yzm*, regularnie tworzone również m.in. nazwy zwolenników teorii, idei (*-ista/-ysta*, *-anin*), przedmiotowe nazwy zbiorów (*-ana*) czy nazwy zespołu cech charakterystycznych dla danej postaci lub jej twórczości (*-izna/-yzna*) (zob. Piela 2001: 34–37).

sygnalizowanej przez przyrostki, ich wymiennność i wielofunkcyjność. Dobór formantu przez twórcę neologizmu jest często manifestacją kreatywności językowej czy formą żartu, którego efekt humorystyczny zasadza się na kontraście przyrostka właściwego dla stylu wysokiego i podstawy słotwórczej używanej także w codziennym, nieformalnym języku oraz kojarzonej z potocznym dyskursem polityczno-społecznym. Tendencja do kreowania formacji zderzających te dwa rejestry przejawia się również w derywatach rzeczowników pospolitych popularnych zarówno w Internecie, jak i wśród najmłodszych użytkowników polszczyzny, o czym świadczą sformułowania *hejterada*, *hipsteriada*, *kretyniada* czy *niedasizm* (← *nie da się*)⁸.

Podobny wydzźwięk komiczny wywołuje wyrażenie *januszeria*, w którym pobrzmiwa nacechowany literacko leksem *donkiszoteria*. Typowy *Janusz*, bohater popularnych od kilku lat memów internetowych, stał się uosobieniem negatywnego stereotypu Polaka, obrosłego w tak liczne konotacje, że trudno zwięźle przedstawić zestaw asocjacji ewokowanych przez tę symboliczną postać. Zlekсыkalizowane już określenie *janusz* służy wyjaskrawieniu takich cech, jak „aintelektualność, brak szerszych horyzontów, prostactwo, skłonność do narzekania, sknerstwo, brak wyczucia i łamanie zasad stosowności” (Burkacka 2020: 22). Swego rodzaju amalgamat tych atrybutów, rozszerzony bądź zawężony o poszczególne elementy definicyjne, w zależności od indywidualnych skojarzeń użytkowników języka, stanowi treść językową całej serii rzeczowników w rodzaju *januszyzacja*, *januszosztwo*, *januszing*, *januszada*, *januszozza*, *januszyzm*, *januszarnia*, *januszownia*, *januszowisko* czy wspomniana *januszeria*. Choć między niektórymi z nich istnieją z pewnością drobne różnice semantyczne, trudno je ustalić w przypadku formacji okazjonalnych, a ich liczebność dowodzi, iż są one konstruowane na zasadzie wariantywności. Obserwujemy zatem coraz powszechniej występujące zjawisko synonimii sufiksальной, „czyli zdolności niektórych formantów do wymieniania się, dublowania, przy zachowaniu tego samego znaczenia leksemu” (Piela 2001: 38).

4. Imiona jako podstawy wyrazów pospolitych

Przenośne użycie antroponimu *Janusz* zainicjowało przypisywanie wtórnych znaczeń kolejnym imionom. Prototyp polskiej rodziny uosabiającej narodowe przywary Polaków reprezentują w Internecie również Grażyna (lub Halyna), Seba, Brajan, Dżesika i inne postaci (Burkacka 2020: 23). Wykorzystywanie semantycznych derywatów imion to symptom jednego z najnowszych zjawisk w sferze tworzenia pochodnych od nazw własnych w polszczyźnie. Egzemplifikację niezwykle produktywnych od kilkudziesięciu lat procesów słotwórczych stanowiły bowiem derywaty nazwisk⁹. Imiona z kolei zawsze wykazywały się bardzo małą aktywnością w tym zakresie. Ten typ antroponimów w funkcji nazw pospolitych występuje głównie w środowiskowych i terytorialnych odmianach języka.

Apelatywizacji ulegają przede wszystkim nazwy określonych osób (głównie nazwiska, jako etykiety charakterystyczne), ponieważ to asocjacje związane z denotatem antroponimu

8 Wymienione przykłady odnotowuje Krystyna Waszakowa (2019: 184). Obcy sufiks *-ada* może kojarzyć się m.in. z nazwami związanymi z literaturą: *jeremiada*, *robinsonada* czy *Jeżycjada*. Z kolei formant *-izm*, jak zostało już zaznaczone, jest tradycyjnie zarezerwowany dla terminów naukowych.

9 Halina Jadacka (2001: 133–134) wyróżnia jedynie derywację od nazwisk (uwzględniając nazwy własne) jako zjawisko słotwórcze o stałej dynamice w powojennej polszczyźnie.

stają się podstawą treści semantycznej derywatu. Dana postać musi się wyróżniać na tyle, by została uznana za prototypowy egzemplarz kategorii i reprezentowała całą klasę podobnych obiektów (zob. Rutkowski 2007: 133). W tym kontekście zwraca uwagę wykształcenie się tak wyrazistych konotacji wspomnianych leksemów (*Janusz, Seba* i in.) w oderwaniu od „ucieleśnionych” desygnatów. Jeszcze do niedawna wydawało się bowiem, że „w większości wypadków imiona – jeśli nie są związane z postaciami konkretnych osób lub sylwetkami świętych – nie posiadają w zasadzie odrębnych konotacji kulturowych” (Masłowska 1991: 35).

5. Pozycja czasowników wśród derywatów nazw własnych

Upowszechnienie się memów z serii ‘typowy X’ nie tylko doprowadziło do stabilizacji metaforycznych znaczeń przypisywanych imionom, ale również wpłynęło na nieprzeciętną aktywizację procesów słowotwórczych opartych na antroponimicznym rdzeniu. Od apelatywnie interpretowanych imion regularnie tworzy się takie czasowniki, jak: *januszować, grażynować, sebiksować, karynować* (Burkacka 2020: 29–30). Ustalenie się zaprezentowanego modelu słowotwórczego wskazuje na nową tendencję w polszczyźnie, ponieważ dotychczas czasowniki stanowiły margines zapelatywizowanych formacji. W pracach poświęconych pochodnym od nazw własnych rejestrowano jedynie ich pojedyncze przykłady¹⁰. Mieczysław Szymczak (1980: 111–112) stwierdził nawet, że w języku polskim od nazw własnych tworzy się jedynie rzeczowniki i przymiotniki.

Aktywność nazw własnych w zakresie fundowania czasowników wzrosła w języku polskim wraz z ekspansją neologizmów odonimicznych w dyskursie publicznym, która rozpoczęła się w latach dziewięćdziesiątych minionego stulecia (zob. Berend 2007: 287), jednak zawsze formacje werbalne stanowiły najmniej liczną i marginalną grupę wyekscerpowanych przykładów (zob. Berend 2007: 288–289). Były to wyrażenia okazjonalne i trudne do zinterpretowania w oderwaniu od kontekstu użycia, w rodzaju *lepperyzować* (Marcinkiewicz 2003: 58), *tisznerzyć* czy *poibiszować* (Dereń 2005: 7). Jednym z najnowszych neologizmów tego typu jest wyrażenie *kukizować*. W formie trybu rozkazującego figuruje ono w tytule piosenki zespołu Pidżama Porno (*Nie kukizuj miła*¹¹).

Od kilku lat czasowniki na bazie nazw własnych tworzy się coraz powszechniej. Formacje te pojawiają się już nie tylko w komentarzach dotyczących bieżących wydarzeń społeczno-politycznych, lecz także zyskują popularność w reklamie, najczęściej jako pochodne chretonimów – marek promowanych produktów, typu *twixnąć, tuknąć, żubrować*¹² (Rogowska-Cybulska 2019: 104), a także nazywają czynności związane z używaniem popularnych platform internetowych, na przykład *instagramować, skypować, twittować, youtubować* (Waszakowa 2019: 188).

10 Autorzy analiz leksykograficznych (pod kątem obecności derywatów od nazw własnych) otrzymywali wyniki podobne jak Anna Kłaczyńska (2017: 68): „Rzeczowniki stanowią trzy czwarte zbioru derywatów od imion i nazwisk. Na drugim miejscu pod względem frekwencji plasują się przymiotniki, a tylko trzy jednostki słownikowe to czasowniki: *besemerować, bojkotować, hamletyzować*. Zaledwie jeden rzeczownik odczasownikowy powstał od nazwiska [...] *parkesowanie*”.

11 Utwór pochodzi z wydanej w 2019 roku płyty *Sprzedawca jutra*.

12 Neologizmy pochodzą kolejno od nazw: batona Twix, krakersów Tuc i piwa Żubr.

Formacje czasownikowe pochodne od nazw własnych wpisują się w ogólną tendencję powojennej polszczyzny, w której struktury werbalne powstają przede wszystkim w wyniku derywacji paradygmatycznej, w zakresie derywatów odrzeczownikowych głównie przy użyciu fleksyjnego przyrostka *-ować* (Jadacka 2001: 68). Powszechne współcześnie przekształcanie rzeczowników w czasowniki (*mailować*, *SMS-ować*, *grillować* itd.) dotyczy w coraz większym stopniu klasy *nomina propria*, o czym świadczy utrwalanie się modelu słowotwórczego ‘nazwa osobowa + *ować*’ w neologizmach, które w minionym roku zyskały popularność w Internecie. Szczególnie chętnie wykorzystywanym określeniem stał się czasownik *chajzerować*, utworzony od nazwiska dziennikarza Filipa Chajzera. Komentujący wydarzenia z życia publicznego zwrócili uwagę na skłonność prezentera do prób zrekompensowania swoich obraźliwych opinii czy zachowań fałszywymi, w mniemaniu internautów, gestami dobroczynności¹³. *Miejski słownik slangu* definiuje wyrażenie *chajzerować* jako ‘zrobić coś złego/żenującego/upokarzającego, a następnie próbować się wybielić innym dobrym aktem’¹⁴.

6. Słowotwórcza aktywność użytkowników mediów społecznościowych w zakresie tworzenia derywatów odantroponimicznych

Odnazewnicze zabiegi słowotwórcze zyskują status jednego z dominujących środków wartościowania oraz ekspresji związanej z reakcjami na wydarzenia i sytuacje negatywnie oceniane przez internautów. Pod filmem vlogera o pseudonimie Gargamel, znanego z publikowania materiałów demaskujących nieprawdziwe lub szkodliwe treści promowane przez osoby popularne w mediach społecznościowych, poświęconym analizie działalności i wypowiedzi Filipa Chajzera¹⁵, możemy znaleźć liczne komentarze zawierające neologizmy służące charakterystyce omawianego typu zachowania, w rodzaju¹⁶:

- (1) Chajzerować – umywać ręce¹⁷.
- (2) Czekam aż „o d c h a j z e r o w a ć” będzie młodzieżowym słowem roku 2020¹⁸.
- (3) Co ten Filip ODCHAJZEROWUJE¹⁹.

13 Największą falę komentarzy dotyczących zachowania dziennikarza wywołał materiał telewizyjny (wyemitowany pod koniec 2019 r.) na temat ataków paniki, w którym prezenter sparodiował osobę dotkniętą omawianym problemem. Sprawa zakończyła się pismem dyscyplinującym skierowanym do stacji przez KRRIiT (zob. <https://www.radiozet.pl/Rozrywka/Plotki/Filip-Chajzer-straci-prace-Jest-reakcja-KRRIiT-na-zachowanie-prezentera-Dzien-Dobry-TVN>, dostęp: 1 września 2020).

14 Słownik notuje także inne znaczenia, m.in. ‘nieustannie usprawiedliwiać swoje nagminne i złe zachowanie jednym wydarzeniem z przeszłości’ (<https://www.miejski.pl/slowo-Chajzerowa%C4%87>, dostęp: 1 września 2020).

15 W filmie o tytule *Błędne Koło Filipa Chajzera* padają takie stwierdzenia, jak: „obracanie kota ogonem to ulubiona gra Filipa”, „taka odpowiedź na krytykę wygląda jak świadome robienie z siebie ofiary w sprawie, w której się zawiniło”, „Filip Chajzer jest mistrzem nieprzeprosin: przeprosiny jako postscriptum, przeprosiny zakończone jakąś dziwną wymówką i truizmem «wszyscy jesteśmy ludźmi», przeprosiny z dogryzieniem komuś na końcu”, które składają się na znaczenie utworzonych przez komentujących neologizmów (zob. <https://www.youtube.com/watch?v=YHPbUFJowoi>, dostęp: 1 września 2020).

16 Wszystkie komentarze przytaczam w oryginalnej formie (spacjowaniem zaznaczam jedynie omawiane neologizmy).

17 Komentarz pod filmem *Błędne Koło Filipa Chajzera*: <https://www.youtube.com/watch?v=YHPbUFJowoi> (dostęp: 1 września 2020).

18 Jw.

19 Jw.

W drugiej i trzeciej wypowiedzi pojawia się czasownik bliskoznaczny do neologizmu *chajzerować* – *odchajzerowywać/odchajzerować*²⁰. Najprawdopodobniej formy te utworzono przez nawiązanie do innego *verbum* odonimicznego: *odjaniepawlać/odjaniepawlić*. Czasownik *odjaniepawlać* jest jednym z wielu wyrażen, które wykształciły się w wyniku obiegu materiałów internetowych, w tym graficznych (memów), i są różnie interpretowane przez poszczególnych użytkowników, dlatego bywają trudne do zdefiniowania. Ponadto ich sensy są nieustannie aktualizowane w kolejnych przekazach i zależne od kontekstu wystąpienia. Związek neologizmu *odjaniepawlać* z osobą Jana Pawła II jest praktycznie nieuchwytny, a jego powszechne użycie nie odwołuje się zupełnie do denotatu nazwy własnej, tzn. nie ma nic wspólnego z definicją strukturalno-znaczeniową w rodzaju ‘odchodzić od nauki Jana Pawła II’ (Milewska 2019: 127). Leksem semantycznie odpowiada jedynie parafrazom typu ‘zrobić coś, co wywołało zdziwienie lub szok’ (Milewska 2019: 126) i jest ekwiwalentem wulgaryzmów o identycznym nagłosie²¹. Jak zaznacza Beata Milewska (2019: 125), identyfikację synonimicznych wyrażen umożliwia „częstka *od-* oraz zakończenie fleksyjne czasownika: *od**ić (się)*”.

Wypełnianie „ram leksykalnych” ordynarnego wyrażenia odmiennie nacechowanym rdzeniem, dostosowanym do kontekstu wypowiedzi, stało się popularnym zabiegiem słowotwórczym stosowanym w Internecie²². Obserwujemy zatem upowszechnianie się mechanizmów słowotwórstwa analogicznego, bowiem – jak stwierdza B. Milewska (2019: 128) – odnotowując czasowniki *oddolczegabaniać* i *odmontypajtoniać*, „wszystkie znaczenia sprowadzić można do jednej formuły: ‘robić’, ‘dziać się’, a opozycje zaznaczają się w sferze konotacji, których nośnikiem będzie człon przejęty z nazwy własnej”. Podobnie sformułowanie „Co ten Filip *odchajzerowuje*” oznacza najogólniej „Co ten Filip robi?” (w eufemistycznej parafrazie). Jednocześnie odsyła do treści przypisywanych przez uczestników dyskursu samemu antroponomowi i utworzonemu od niego wyrażeniu *chajzerować*.

Silne oddziaływanie analogii, przejawiające się w „budowaniu formacji opartych na związku desygnatu i podstawy” (Milewska 2019: 123), a nie jedynie na powielaniu schematu słowotwórczego, który w omawianych wyżej przypadkach nie jest jeszcze wystarczająco ustabilizowany, uwidoczniło się przy tworzeniu neologizmów nawiązujących do kolejnego wydarzenia szeroko komentowanego w mediach społecznościowych. Kiedy w lutym 2020 roku prezenterka Kinga Rusin opublikowała relację z zamkniętego przyjęcia odbywającego się po gali rozdania Oscarów, rozpowszechniając w niej informacje na temat zachowania spotkanych gwiazd, internauci uznali taką postawę za wysoce niestosowną oraz zaściankową²³ i w ironiczny sposób odnosili się do

20 Wymienione verba należą do bardzo rzadkiej grupy czasowników derywowanych bezpośrednio od nazw własnych. Przywołane wcześniej formacje typu *januszować*, *grązynować* utworzono już od semantycznych pochodnych antroponomów.

21 Aktywnie reagujący na bieżące wydarzenia medialne internauci wskazali jednak, że wobec rozgorzałej w ostatnich miesiącach 2020 roku dyskusji społecznej wyrażenie może nabrać nowego znaczenia: ‘usunąć odwołanie do Jana Pawła II’. Zob. <https://www.facebook.com/krzysztofzdz.standup/photos/pcb.2817443585207934/2817441535208139/?type=3&theater> (dostęp: 30 listopada 2020).

22 Por. np. tytuł wideorecenzji wyprodukowanego w 2020 roku serialu *Szadź*: „Co tam się odświadcowało! exŚwiadcowska recenzja serialu” (<https://www.youtube.com/watch?v=zEWbYXi8oMg>, dostęp: 13 października 2020).

23 Wytykano prezenterce, że kierowała nią chęć pochwalenia się znajomością z celebrytami, przez co złamała zasady etyki dziennikarskiej. Ponadto wielu komentujących uznało relację za mocno wylbrzymioną.

niej w swoich wypowiedziach. Wśród komentarzy pod postem na stronie *Vogule Poland*²⁴ pojawiła się między innymi formacja utworzona od nazwiska dziennikarki, a także inne neologizmy należące do gniazda słowotwórczego zbudowanego wokół antroponimu *Chajzer*:

(4) Z *chajzerowania* przeszliśmy do *Rusinowania*, czyli zrobimy z ludzi idiotów i hipokrytów, aby pokazać nasz spryt i inteligencję²⁵.

(5) Spoko, robi zrzutkę na pieselki i jej wybaczą. Każdemu może się zdarzyć jakaś *chajzeria*²⁶.

Określone nazwiska zaczynają funkcjonować w mediach społecznościowych jako pełnoprawne morfemy leksykalne, charakteryzujące się niezwykle pojemną semantyką, ponieważ ich znaczenie odwołuje się do danej postaci, jej zachowania oraz związanej z nią dyskusji medialnej. Wykorzystywane w ten sposób nazwy stają się częścią swoistego wewnętrznego kodu użytkowników popularnych serwisów i tworzą sieć intertekstualnych odniesień. Przykładowo, internauci komentujący film na kanale *Reżyser Życia*, w którym autor odnosi się do zarzutów o manipulację i wprowadzanie odbiorców w błąd, wykorzystywali derywaty odonimiczne, by nawiązać do podobnie odebranych przepraszin Filipa Chajzera:

(6) *Wychajzerowane* po mistrzowsku ;) ²⁷.

Kategoryzowanie niepożądanych wzorców zachowań za pomocą czasowników utworzonych od antroponimów ma szansę urosnąć w omawianym środowisku do rangi mody językowej. Wskazują na to choćby opublikowane na profilu *Krzysztof Dz Stand up* prześmiewcze propozycje słów 2020 roku:

(7) *Sasinić*: wydawać pieniądze bez sensu (*Wylącz Zalando, bo przesasinisz wypłatę*)²⁸.

(8) *Dziwiszyć*: udawać brak wiedzy, znajomości osób lub tematu (*Przestań dziwiszyć i powiedz kto zjadł lody*)²⁹.

(9) *Górniakować*: stanowczo wypowiadać się na temat, o którym nie ma się pojęcia (*Tato, przestań górniakować o Formule 1, jeździsz polonezem*)³⁰.

24 W poście została udostępniona wspomniana relacja dziennikarki (<https://www.facebook.com/vogulepoland/posts/2777891518974627>, dostęp: 1 września 2020).

25 Komentarz pod postem *Vogule Poland*: <https://www.facebook.com/vogulepoland/posts/2777891518974627> (dostęp: 1 września 2020).

26 Jw.

27 Komentarz pod filmem *Reżysera Życia*: https://www.youtube.com/watch?v=WS1arRT9bMs&ab_channel=Re%C5%BCyser%C5%BBycia&fbclid=IwAR3witkyzvuyFaFCNmapSUpVtdotnPoupYcUhXX1VM6HHcgFr_F53_CkTRo (dostęp: 30 listopada 2020).

28 <https://www.facebook.com/krzysztof.dz.standup/photos/pcb.2816622921956667/2816621405290152/?type=3&theater> (dostęp: 30 listopada 2020).

29 <https://www.facebook.com/krzysztof.dz.standup/photos/pcb.2816622921956667/2816621411956818/?type=3&theater> (dostęp: 30 listopada 2020).

30 <https://www.facebook.com/krzysztof.dz.standup/photos/pcb.2816622921956667/2816621441956815/?type=3&theater> (dostęp: 30 listopada 2020).

Neologizmy spotkały się z aprobatą tysięcy internautów, którzy masowo podjęli się podawania przykładów użycia zaproponowanych określeń i tworzenia kolejnych wyrażen pochodnych od nazw własnych w ramach zainicjowanej zabawy językowej.

Cechą charakterystyczną współczesnych odantroponimicznych zabiegów słowotwórczych jest intensywne „eksploatowanie” jednej podstawy w celu tworzenia kolejnych wariantów formacji odsyłających do tego samego zestawu treści. Przykładowo gniazdo leksemu *janusz* liczy już 24 derywaty (Burkacka 2020: 31), a nazwisko Filipa Chajzera jest ośrodkiem całej serii wyrażen nawiązujących do postaci i zachowania popularnego prezentera, w tym również frazeologizmów:

(10) Chajzerować i Chajzerowskie przeprosiny nowe słowa młodzieżowe roku³¹.

(11) Chajzerowskie przeprosiny – związek frazeologiczny oznaczający fakt, że zamiast przeprosić osobę która została obrażona, jest dodatkowo oczerniona³².

Najnowsze neologizmy pochodzące od nazw własnych również reinterpreterują treści konotowane tradycyjnie przez formanty. Wybór sufiksu jest nierzadko swoistą demonstracją erudycji autora nowego leksemu (np. *chajzeriada*) i służy uformowaniu zaskakującej, niecodziennej struktury w oparciu o „takie przyrostki słowotwórcze, które, nie będąc «zużytymi», mogą mieć większą siłę oddziaływania na rozmówców” (Piela 2001: 39). Konstrukcje te są również formą żartu językowego. Efekt humorystyczny wywołuje niejednokrotnie dysonans między etymologią wyrażenia, nawiązującą do świata celebrytów, a skojarzeniami ze stylem literackim (*chajzerowskie przeprosiny* na wzór frazeologizmów typu *syzyfowa praca*, *pyrrusowe zwycięstwo*, *hiobowe wieści*, *judaszowe srebrniki* itd.).

Omawiane pochodne od nazw własnych są jednak silnie nacechowane wartościująco i wyrażają przede wszystkim dezaprobatę dla zachowania osoby, do której odsyła podstawa³³. Zauważamy więc, że aktywność internautów ma silny wydźwięk moralizatorski, a zabiegi słowotwórcze mają na celu obśmianie i skarykaturowanie niepożądanych postaw. Wciąż potwierdzają się zatem tendencje odnotowane już w kontekście onimii biblijnej. Apelatywizacji częściej ulegają nazwy osób, które wslawiły się potępianymi uczynkami (Długosz-Kurczabowa 1990: 70). Jak zauważa Adam Siwiec (2017: 702), najnowsze derywaty odonimiczne tworzą kategorie pojęciowe służące przede wszystkim ocenianiu i odróżnianiu się jednostek oraz grup społecznych, są elementem autoidentyfikacji, gdyż „ten, kto używa takiego symbolu [nazwy własnej użytej w funkcji nazwy pospolitej – dop. K.G.] i wyznacza mu negatywne odniesienie

31 Komentarz pod filmem *Błędne Koło Filipa Chajzera*: <https://www.youtube.com/watch?v=YHpbUfJowOI> (dostęp: 1 września 2020).

32 Jw.

33 Z tego powodu posługiwanie się takimi formacjami może budzić wątpliwości. Profesor Jerzy Bralczyk stwierdza, iż pochodne od nazwisk osób utrwalają ich negatywny obraz i prowadzą do swoistego ostracyzmu, dlatego uznaje wyrażenie *chajzerować* za „etycznie ryzykowne” (zob. <https://www.wprost.pl/prime-time/10287943/chajzerowanie-slowem-roku-2020-profesor-bralczyk-przestrzega.html>, dostęp: 1 września 2020). Podobne głosy pojawiały się w związku z neologizmem *odjanieprawlić*, który – przez skojarzenie z wulgaryzmem – godzi w system wartości części społeczeństwa (Milewska 2019: 129).

w obszarze norm społecznych określających tożsamość grupy, do której należy, potwierdza swą przynależność do «wspólnoty nie-obciachu»”.

Pytaniem otwartym pozostaje trwałość prezentowanych tu symboli. Być może czasowniki *chajzerować* czy *odchajzerowywać* wejdą na stałe do leksykonu młodszych użytkowników polszczyzny, tak jak stało się to z formacjami *januszować* i *odjanieprawiać*. Niewykluczone, że omawiane wyrażenia stracą wyraźny związek z nazwiskiem konkretnej osoby lub zostaną zastąpione przez synonim utworzony od innej nazwy własnej, w zależności od tego, czyja postawa będzie w danym momencie komentowana przez internautów. Semantyzacja onimów najczęściej ma bowiem charakter doraźny i dotyczy żywych – a co za tym idzie: ulotnych – zjawisk w języku, ściśle powiązanych z aktualnością określonych tematów w dyskursie publicznym.

7. Podsumowanie

Omawiane przykłady popularnych w Internecie derywatów od nazw własnych stanowią potwierdzenie obserwacji poczynionych na podstawie analizy leksyki drugiej połowy XX wieku. Jak stwierdza Hanna Jadacka (2001: 154), wykorzystywanie słowotwórcze nazwisk jako morfemów leksykalnych to cecha charakterystyczna współczesnej polszczyzny. Tendencją zaznaczającą się dopiero w ostatnich latach jest z kolei wzrost liczby odnazewniczych formacji czasownikowych. Za *novum* możemy uznać także rozpowszechnienie się pochodnych imion, sporadycznie występujących dotychczas jako podstawy zapelatywizowanych nazw³⁴. Zauważamy ekspansję innowacji analogicznych, stopniowo utrwalających się jako nowe typy słowotwórcze (Milewska 2019: 123). Na ich znaczenie składa się siatka odniesień do bieżących wydarzeń, które zyskały rozgłos w dyskursie medialnym i wywołały falę komentarzy wśród użytkowników Internetu. Wyrażenia te wchodziły ze sobą we wzajemne relacje, tworząc całe gniazda słowotwórcze, a jednocześnie są skorelowane z materiałami graficznymi, filmowymi czy innymi kontekstami, znanymi tylko określonemu gronu internautów.

Zgodnie z konstatacją Iwony Burkackiej (2020: 22) „kultura uczestnictwa związana z rozwojem nowych mediów wymaga od swoich uczestników orientacji w zasobach internetowych i szybkiej reakcji na przekazy”, w przeciwnym razie nie odkodują oni sensu leksemów *januszować*, *chajzerować* czy *górnikaować*. Chociaż struktury powstałe na bazie nazw własnych prze stały być głównie domeną stylu naukowego lub literackiego, pomimo nacechowania potocznością są dowodem wysokiej świadomości językowej ich twórców, a także wykorzystują rozległą siatkę kontekstów. Współczesny model erudycji zakłada zatem biegłość nie tylko w zakresie wiedzy książkowej, lecz również znajomość bieżących dyskursów medialnych i społecznych. Jedynie taki wachlarz odniesień pozwala na właściwą interpretację neologizmów odonimicznych, stających się wzorcami określonych postaw, zachowań czy kategorii. Nawet pozornie neutralne propria mogą momentalnie zostać nośnikami wyrazistych znaczeń i konotacji, odsyłając „do poziomu gry dyskursywnej, w której uczestnicy realizują swoje cele komunikacyjne przez nacechowanie ideologiczne i symboliczne onimów” (Rutkowski, Skowronek 2020: 16).

34 I. Burkacka (2020: 30, 32), analizując popularne memy internetowe, zwraca uwagę na rozwój słowotwórczy derywatów odimennych. Zaznacza, że imiona i ich pochodne bardzo rzadko stają się podstawami czasowników.

Bibliografia

- Berend M. 2007: *Nazwiska polityków jako baza derywacyjna*, [w:] A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, PANDIT, Kraków, s. 287–296.
- Burkacka I. 2020: Janusze, hałyny, sebixy i karyny. *Memy internetowe jako źródło nowych eponimów*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 21–34.
- „Chajzerowanie” słowem roku 2020? Profesor Bralczyk przestrzega, „Wprost”, 9 stycznia 2020 (online: <https://www.wprost.pl/prime-time/10287943/chajzerowanie-slowem-roku-2020-profesor-bralczyk-przestrzega.html>, dostęp: 1 września 2020).
- Dereń B. 2005: *Pochodne nazw własnych w słowniku i w tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Długosz-Kurczabowa K. 1990: *Apelatywizacja biblijnych nazw własnych w języku polskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- GargamelVlog, *Błędne Koło Filipa Chajzera* (online: <https://www.youtube.com/watch?v=YHPbUfJowoI>, dostęp: 1 września 2020).
- Jadacka H. 2001: *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kaleta Z. 1998: *Teoria nazw własnych*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa–Kraków, s. 15–36.
- Kłaczyńska A. 2017: *Odantroponimiczne derywaty pochodzenia angielskiego*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 63–74.
- Krzysztof Dz Stand up, post z 17 listopada 2020 (online: https://www.facebook.com/krzysztofdz.standup/posts/2816622921956667?__tn__=-R, dostęp: 30 listopada 2020).
- Krzysztof Dz Stand up, post z 18 listopada 2020 (online: https://www.facebook.com/krzysztofdz.standup/posts/2817443585207934?__tn__=-R, dostęp: 30 listopada 2020).
- Kucharzyk R. 2008: *Miejsce apelatywizacji we współczesnych badaniach językoznawczych*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 54–63.
- Lech-Kirstein D. 2015: *Zwrot kulturowy w badaniach onomastycznych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 30, s. 85–95.
- Lubaś W. 1973: *Onomastyka w systemie językowym (na przykładach słowiańskich)*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze” II, s. 7–25.
- Marcinkiewicz R. 2003: *Lepper, lepperiada, lepperyzmy*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 51–61.
- Masłowska E. 1991: *Z problemów pejoratywizacji lub melioracji nazw własnych użytych w funkcji appellatiwów*, „Język a Kultura”, z. 3, s. 29–41.
- Miejski słownik slangu* (online: <https://www.miejski.pl/slowo-Chajzerowa%C4%87>, dostęp: 1 września 2020).
- Milewska B. 2019: *Ze zjawisk słowotwórstwa analogicznego: odjaniepawiać, odjaniepawiać się*, [w:] E. Rogowska-Cybulska, A. Lica, E. Badyda (red.), *Wokół słów i znaczeń VIII: Słowotwórstwo apelatywne i onomastyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 123–132.
- Pajewska E. 2005: *Rzeczowniki pospolite od nazw własnych w ujęciu leksykograficznym (na podstawie „Uniwersalnego słownika języka polskiego” pod redakcją S. Dubisza)*, [w:] J. Ignatowicz-Skowrońska (red.), *Nazewnictwo na pograniczach*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 65–77.
- Piela A. 2001: *Osobowe nomina propria jako podstawy słowotwórcze derywatów*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 28–40.
- Reżyser Życia, *Odpowiadam na dramę z Wardega i Gargamelem* (online: https://www.youtube.com/watch?v=WS1arRT9bMs&ab_channel=Re%C5%BCyser%C5%BBycia&fbclid=IwAR3WItkyzVuYFaFCNmaPSUpVttdotnPoupYcUhXX1VM6HHcgFr_F53_CkTRo, dostęp: 30 listopada 2020).
- Rogowska-Cybulska E. 2019: *Twixnijmy to razem... O derywatach czasownikowych w tekstach reklam*, „Język Polski” XCIX, z. 2, s. 103–117.
- Rutkowski M. 2007: *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Rutkowski M., Skowronek K. 2020: *Onomastyczna analiza dyskursu*, Wydawnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków.
- Siwiec A. 2017: *O nacechowanych dyskursywnie użyciach nazw własnych w memach internetowych*, [w:] D. Filar, P. Krzyżanowski (red.), *Barwy słów. Studia lingwistyczno-kulturowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 687–711.
- Szymczak M. 1980: *Właściwości znaczeniowe wyrazów utworzonych w języku polskim od nazw własnych*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 105–112.

- Świątasy, Szadź – co tam się odświadcowało! exŚwiadcowska recenzja serialu (cz1) #77 (online: <https://www.youtube.com/watch?v=zEWbYXi8oMg>, dostęp: 13 października 2020).
- Vogule Poland, post z 10 lutego 2020 (online: <https://www.facebook.com/vogulepoland/posts/2777891518974627>, dostęp: 1 września 2020).
- Wanicka J. 2020: *Filip Chajzer straci pracę? Jest reakcja KRRiT na zachowanie prezentera „Dzień Dobry TVN”*, 6 kwietnia 2020 (online: <https://www.radiozet.pl/Rozrywka/Plotki/Filip-Chajzer-straci-prace-Jest-reakcja-KRRiT-na-zachowanie-prezentera-Dzien-Dobry-TVN>, dostęp: 1 września 2020).
- Waszakowa K. 2005: *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Waszakowa K. 2017: *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Waszakowa K. 2019: *Internacjonalizacja w słowotwórstwie polszczyzny przełomu XX i XXI wieku jako przykład jednostronnych kontaktów językowych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 75, s. 179–193.

Summary

What are the origins of the neologism *chajzerować*? Deriving verbs from anthroponyms and the latest tendencies in terms of appellativisation of proper names in Polish

Keywords: word formation, appellativisation, anthroponyms, neologisms, social media.

The article concentrates on deriving common words from proper names. Its principal aim is to present the most recently created anthroponymic derivatives, popular among the social media users in 2020. The neologisms in question are analyzed against the backdrop of the latest tendencies concerning the appellativisation of proper names in Polish, that is processes productive at the turn of the last century, as well as the phenomena observable over the last few years. They include: modification of the semantic features of suffixes forming deonymic derivatives, more frequent usage of given names as bases for common words and the growing popularity of deriving verbs from proper nouns. The lexemes *januszować*, *chajzerować*, *górnikaować* and *kukizować* are the indicators of establishing a new verbal model that consists of an anthroponym and the affix *-ować*. The lexical material under study shows how commonly Polish speakers use analogy in the word formation process and how creative they are in terms of coining new expressions, which is also discussed in the paper.